

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

LUBLIN
PIĄTEK, 6 STYCZNIA 1950 R.
ROK VI NR 6 (1645)

Organ Komitetu Wo'ewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

„Miesiąc walki o zakaz broni atomowej” rozpoczął się we Francji

Odezwa bojowników o wolność i pokój: Wiedza i pokój zatriumfują nad ignorancją i wojną

PARYŻ (PAP). — W pierwszym dniu „Miesiąca walki o zakaz broni atomowej” odbyła się w Paryżu konferencja informacyjna z udziałem Yves Farge'a, księdza Boullier, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Casanova i szeregu innych osobistości.

Farge w krótkich słowach nakreślił przed zgromadzonymi plan akcji propagandowej, przypominając, iż odbywa się ona z inicjatywy Krajowej Rady Bojowni-

ków o Wolność i Pokój w myśl decyzji, powziętych w październiku ub. roku w Ivry pod Paryżem oraz za aprobatą odbytego w Rzymie Kongresu Światowego.

„Naszym celem jest postawienie deputowanych i radnych wszystkich zgromadzeń w sytuacji, w której będą oni musieli publicznie wypowiedzieć się w sprawie tego problemu. Pragniemy zmusić rządy, by szanowały interesy ludu” — oświadczył Farge.

Zakaz bomby — w wypadku, jeśli nasza akcja uwieczniona zostanie powodzeniem — będzie miał inne jeszcze szczęśliwsze skutki, gdyż uczeni będą mogli swobodnie dzielić się wynikami swych badań i metodami. Rządy i prasa będą musiały zakończyć zimną wojnę i szantaż atomowy — ciągnął Farge — stwierdzając, że zakaz bomby

atomowej powinien polepszyć atmosferę stosunków międzynarodowych, co z kolei skłoniłoby 5 wielkich mocarstw do szukania układu, który by był wstępem do paktu pokoju.

Ferdinand Vigne wyjaśnił, że prowadzona na terenie Francji kampania w sprawie zakazu broni atomowej ma stanowić szeroko zakrojoną akcję ludową, skierowaną pod adresem wszystkich ciał ustawodawczych i wszystkich ciał samorządowych.

W związku z rozpoczęciem „Miesiąca walki o zakaz broni atomowej” bojownicy o wolność i pokój opublikowali następujący komunikat, pod którym widnieją podpisy najwybitniejszych postępowych przedstawicieli francuskiego życia kulturalnego, naukowego i politycznego:

„W imię ludzkości i prawa do życia pragniemy, by nasz parlament wypowiedział się za wyłączeniem spod prawa bomby atomowej,

pragniemy, by Narody Zjednoczone nakazały natychmiastowe zniszczenie zapasów bomby atomowej,

pragniemy, by każdy człowiek który będzie groził światu wojną atomową był uważany za zbrodniarza wojennego.

Apelujemy do wszystkich zgromadzeń ustawodawczych i wszystkich obranych zgromadzeń, by

W ciągu 3-5 lat Chiny Ludowe zaleczą rany wojenne

W związku z otwarciem ruchu kolejowego na odcinku Pekin — Kanton, agencja Sinhua podaje, że sukcesy kolejnictwa chińskiego pozwalają przypuszczać, że przemysł i rolnictwo Chin Ludowych rozwijać się będzie w niezwykłym szybkim tempie. Rany zadane wojną będą zaleczone w ciągu 3-5 do 5-ciu lat. Rolnictwo i przemysł dźwigną się w ciągu 7-10 lat na olbrzymie wyżyny.

CGT piętnuje prowokacje rządu francuskiego wobec Polski

PARYŻ (PAP). — Generalna Konfederacja Pracy opublikowała następujący komunikat:

„Biuro Konfederacji CGT wyraża swoje oburzenie wobec prowokacji w stosunku do Polaków, których wyrazem był zamach na ambasadę RP. w Paryżu.

Biuro Konfederacji wzywa wszystkie organizacje związkowe do energicznego protestu przeciwko niedopuszczalnej postawie rządu francuskiego wobec demokratycznej Polski”.

W dalszym ciągu napływają liczne protesty od demokratycznych organizacji wychodźstwa polskiego we Francji przeciwko wyśiedleniu polskich działaczy społecznych i nauczycieli.

Protesty te podkreślają, że krzywdzące zarządzenia rządu francuskiego nie zdołają osłabić przyjaźni polsko - francuskiej, oraz że rodzice polscy we Francji nigdy nie pozwolą, żeby dzieci ich były pozbawione nauki języka ojczystego.

M. in. protesty nadeszły od Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Montbéliard, od Rady Narodowej w Bruay en Artois, od Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Bobigny, od Rady Narodowej departamentu Pas de Calais, od Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Magny (Seine et Loire) oraz od Zw. Kobiet im. Marii Konopnickiej w Le Magny.

Dymisja rządu greckiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż rząd grecki z premierem Diomedem na czele podał się do dymisji. Jednocześnie podał się do dymisji dowódca naczelny armii greckiej gen. Papagos. Kulisy dymisji nie są chwilowo jeszcze znane.

Pchły zarazone dzumą, w pakietkach waty Nacznym świadkiem demaskuje zbrodnie japońskie w Chinach

WIENIEN (PAP). — W dzienniku „Der Abend” ukazał się list wybitnego lekarza wiedeńskiego Kenta, który przez długi czas przebywał w Chinach w charakterze lekarza UNRRA i Czerwonego Krzyża. Kent był nacznym świadkiem stosowania przez Japończyków broni bakteriologicznej w ich walce przeciwko narodowi chińskiemu.

Dr Kent opowiada, że pewnego rano nowego poranka w roku 1941 zauważył pocigowiec japoński, który krążył nad niebronionym miastem Cz. n. de, ośrodkiem handlu ryżem w Chinach środkowych. Z niezachwytnej wysokości samolot zrzucił małe pakietki waty i ziarenka ryżu. Początkowo nikt nie zwrócił na to szczególnej uwagi. Jednakże po pewnym czasie kilku mieszkańców miasta zmarło na skutek ciężkiej choroby zakaźnej. Wkrótce po tym wybuchła prawdziwa epidemia.

Byłem wówczas — pisał dr Kent — kierownikiem Czerwonego Krzyża prowincji, w której leży miasto Cz. n. de. W czasie sekcji zwłok stwierdziliśmy, że przyczyną śmierci była dżuma. W niedługim czasie potem wybuchł podobny na szczyry.

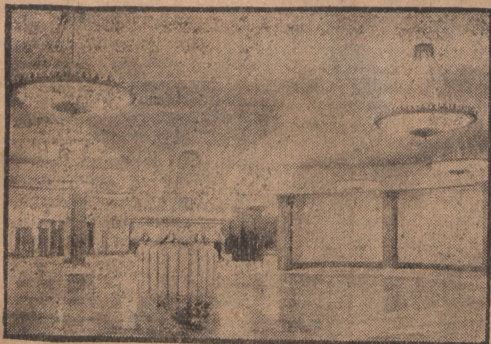
Doszliśmy do wniosku, że między szerzeniem się epidemii i japońskim nalotem powietrznym istnieje jakiś związek. Nie można było znaleźć innego wrotumaczenia epidemiologicznego. Wyszło na jaw, że Japończycy umieszcili zarazone dżumą pchły w pakietkach waty. Pod mikroskopem zauważyliśmy również zarazki dżumy na zrzuconych z samolotu ziarenkach ryżu.

Dzięki niezwłocznemu zastosowaniu odpowiednich środków walki z epidemią — wprowadzeniu kwarantanny i niszczeniu szcurów — zdołaliśmy — pisał dalej dr Kent — zapobiec szerzeniu się epidemii i uratować część chorych. Jednakże całkowicie zlikwidować epidemię zdołaliśmy dopiero po dwóch latach, gdy w czasie walk miasto zostało spalane.

Dr Kent podkreśla, że niezwłocznie zawiadomił odpowiednią władzę w Chinach i w Anelii o barbarzyńskich aktach Japończyków. Jednakże ku niezmiernemu jego zdziwieniu nikt nie zwrócił na to uwagi. Rządy nie napierowały tak brutalnego porwania mię dzynarodowego prawa. Jest to przeto rzeczą tym donioslejszą — stwierdza dr Kent, że niedawny proces w Chabańsku zdemaskował winowalców tych zbrodni i potwierdził słuszność moich wniosków. Zbrodniarzy oczekuje obecnie zasłużona kara.

W konkluzji dr Kent stwierdza: „Wszyscy przyjaciele pokoju powinni jednak uświadomić sobie, że wojna bakteriologiczna możliwa jest również w przyszłości. Jedynie bezlitosna walka przeciwko podżegaczom wojennym może uratować ludzkość od nowych bezgranicznych cierpień”.

Nowa linia metra moskiewskiego



Dnia 1 stycznia 1950 r. nastąpiło otwarcie nowej linii metra moskiewskiego, stanowiącej część linii okólnej tzw. Wielkiego Pierścienia. Na zdj.: Jedna z sal stacji „Kurska”.

Miliard złotych oszczędności rocznie przyniesie wynalazek umożliwiający racjonalne wykorzystanie trocin

WARSZAWA (PAP). — B. robotnik tartaczny — obecnie radca w Ministerstwie Leśnictwa — ob. Andrzej Stanisławski dokonał wynalazku brykietowania trocin bez substancji wiążącej (tzw. lepiszcza) i skonstruował prostą i taną maszynę do produkcji brykietów tego typu.

W wyniku badań własności i przydatności użytkowej brykietów, wyprodukowanych przez ob. Stanisławskiego, stwierdzono, że można je stosować nie tylko jako materiał opałowy, ale również używać jako pelnowartościowe paliwo dla gazogenratorów w pojazdach mechanicznych. Znanie dotychczas w technice brykietu trocinowe z lepiszczem stało się możliwe wyłącznie jako materiał opałowy.

Wynalazek ob. Stanisławskiego po-

siada doniosłe znaczenie gospodarcze, rozwiązuje obecnie problem wykorzystania bezużytecznych dotychczas trocin, na których usunięcie z tartaków — jako odpadków — wydawano po kilkadziesiąt milionów zł rocznie. Produkcja brykietów trocinowych wg. metody ob. Stanisławskiego, nie tylko zwiększy o około 10 proc. wydajność gospodarstwa drewna, ale ze względu na przydatność tych brykietów jako paliwa do gazogeneratorów, umożliwi wprowadzenie znacznych oszczędności w drewnie twardym, używanym dotąd do wyrobu klocków, służących jako paliwo do gazogeneratorów.

Wg. przewidywanych obliczeń, praktyczne zastosowanie wynalazku ob. Stanisławskiego przyniesie rocznie około 1 miliarda zł oszczędności,

WOJEWODA LUBELSKI składa podziękowanie

za nadesłane na jego ręce

Życzenia Noworoczne dla Prezydenta i Rządu R.P.

wszystkim urządóm, instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, związkóm i osobóm prywatnym oraz
życzy im pomyślnego i szczęśliwego

NOWEGO 1950 ROKU

Wyrok w procesie księży nadużywających religii, godności kapłańskiej i miejsc kultu religijnego do walki z Polską Ludową

RZESZÓW (PAP). — W dniu 4 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie zapadł wyrok w sprawie księży i ich pomocników, oskarżonych o ścisłą współpracę z NSZ-owską bandą „Mewa”.

Na mocy wyroku oskarżony ksiądz Lorenc Wojciech skazany został na łączną karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 4 oraz prze padek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Ks. Kulakowski Stanisławowi sąd wymierzył karę 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 oraz orzekł prze padek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Ks. Zub Stanisław skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywa- telskich praw honorowych na okres lat 4 oraz prze padek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Kościelny Jakubiec Franciszek skazany został na karę 5 lat wię zienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honoro- wych na przeciąg lat 3 oraz prze padek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Stanisławowi Tytule sąd wy- mierzył karę 2 lat i 9 miesięcy więzienia oraz orzekł utratę

praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 przy przypadku całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W stosunku do Niemca Stani- sława, sąd wymierzył, po do- rowaniu orzeczony kary więzienia na mocy amnestii, jako karę łącz- ną utratę praw publicznych i oby- watełskich praw honorowych na okres lat 2 oraz prze padek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu wyroku m. in. podkreślono, iż działalność wyróż- niającej się szeregowym okrucień- stwem bandy Totha Jana, wcho- dzącej w skład NSZ i występują- cej pod pseudonimem „Mewa” wyrażała się licznymi morder- stwami o podłożu politycznym i na- rowościowo-rasowym, rabunkami mienia publicznego i zamacha- mi na jedność organów bezpie- czeństwa i Wojska Polskiego.

Z tą właśnie bandą współpraco- wali skazani księża: Lorenc, Zub i Kulak, którzy wciągnęli do tej działalności swych podwładnych z grona służby kościelnej, kościel- nego Jakubca i grabarza Niemca. Wszyscy skazani znali dokład-

nie cele i założenie bandy „Me- wa” i działalnością swoją przy- czynili się do realizowania jej planów, ułatwiając w konsekwen- cji walkę tej bandy z ustrojem demokracji ludowej.

W świetle tych ustaleń uznać należy, iż działanie skazanych księży Lorencia, Zuba i Kulaka jest wyrazem ich solidarności i ścisłej współpracy z bandą „Me- wa”, jest zamachem na jedność mas ludowych, stanowiącą się u- stroju demokracji ludowej. Jest ono ponadto realizacją wrogiej Ludowej Polsce polityki watykań- skiej, dla której nadużywali oni religii i godności kapłańskiej i miejsc kultu religijnego — wbrew interesom własnego narodu i pa- ństwa.

W imię tego popierali oni prze- stępce elementy podziemia, ułat- wiali magazynowanie broni, aby przygotować sobie bazę dla dal- szej, wrogiej Polsce Ludowej dzia- łalności.

Życzenia noworoczne Wszechzwiązkowej Centrali Zw. Zaw. ZSRR dla Centralnej Rady Zw. Zaw. w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Przewo- dniczący CRZZ tow. A. Zawadzki otrzymał następującą depeszę:

„Aleksander Zawadzki, prze- wodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowych, Warszawa,

WCSPS pozdrawia związków za- wodowe i wszystkich robotników i pracowników braterskiej Polski z okazji nowego roku 1950. Ubiegły 1949 rok był rokiem niebywa- lego w historii Polski rozwoju przemysłu. Klasa robotnicza Pol- ski osiągnęła ogromne sukcesy w odbudowie i rozwoju ekonomicz- nym. Rok 1949 był rokiem dalsze- go wzmożenia przyjaźni między naszymi bratnimi narodami — wzmożenia oboju walki o pokój i demokrację. Życzymy wam dalszych sukcesów w budowie Polski Socjalistycznej, w zjedno- czeniu nas pracujących w walce o pokój i szczęście narodów.

W. Kuźniecow, przewodniczący WCSPS.”

Ponadto Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała depes-

»Zmianki — cacanki a łatwowiernemu... spóźniony żak!

Zaczęło się, jak zwykle, stereoty- powo: szeptem, na ucho, wśród bo- lesnych westchnień i żaloznego kiwa- nia głową.

Słyszała już pani, co nas czeka? Zmiana waluty... za tysiąc złotych dawać będą jeden grosz. Całe worki blaszanych groszy już po bankach stoją. Co to będzie, co to będzie?

A najważniejsze — co tu począć z „oszczędnościami”? „Oszczędnościow- cy” pełni paniki, lamali ręce. Bo przecież nie po to zabrawało się z Ziem Zachodnich w 1945 r., nie po to — spekulowało się i zerowało na odbudowującej się ojczyźnie ile się dało i... dopóki nie przeszkodziła temu Komisja Specjalna — by teraz lekko myślnie wszystkie te dobra stracił przy jakiejś zmianie.

Co począć z plikami brunatnych tysięcy złotych? W czym je uloko- wać?

Rozmaite „mesdames puste” i inne „nadworne wótki maharadzów” i „uczennice jogów” cierpiły się w tych dniach niebywałym wzięciem. Po prostu klienci sypali się „drzwiami i oknami”. Może szklana kula lub ber-

baciane fasy wykażą, jak uniknąć ka- tastrofy?

Wszystkie „wzrusze” i „sily nadprzyrodzone” były zgodne. Trze- ba kupować. Co się tylko da. Bo od pierwszego stycznia zmienia pienią- dze i wszystkie zakrabnie. Dnie- czek do kwiatów i popielniczek, a- tramentu i wieszaków, tuszu do rze- i walków do ciasta...

Poczęli więc spekulanci robić za- kupy. Co gorza jednak ich gorączka, ich głupi lęk przed zmianą waluty u- dzielili się niektórym łatwowiernym i naiwnym ludziom nie zajmującym się spekulacją.

Może rzeczywiście coś będzie, a ja mam odłożone parę tysięcy na letni urlop — pomyślała ob. „X” i szybko kupiła... męskie buty ze świńskiej skóry, pomimo, że była niezamężna. Ob. „Y” kupiła znów węgla, który zaważył jej całą kuchnię.

I tak w ostatnich dniach grudnia do wielu mieszkań przybyło mnóstwo zgłota nieoczekiwanych przedmiotów. Bo po co starszej wdowie, mieszkają- cej stale w mieście i nie posiadającej nawet ogródka działkowego widły, al- bo wąż od hydrantu strażackiego? I co 20 letni kawaler, szukający do- piero kandydatki na małżonkę, poc- pie z 15 smoczkami?

Nadeszła straszliwa data — 1-szy stycznia i minęła. I wtedy dopiero wszyscy łatwowierni, co dali się wziąć na lep plotki — przewzli po rozum do głowy. Po wiecznawie.

Męskie buty ze świńskiej skóry „lo- kata” ob. „X” spadły w miedziarza- sie w PDT z 7.400 zł. — na 6.800 zł. Prywatny klient daje za nie ob. „X” tylko 5 tysięcy, twierdząc, że rzeczy „okazyjne” muszą być zawsze tań- sze...

Och ja głupia, głupia — ubolewa ob. „X” 2.400 zł. na darmo straci- lam. Już nigdy nie będę dawała wiary żadnym nowinkom — zarzekła się szczerze.

Po co ja sobie całą kuchnię zapasku dzilał tym wędzłem? martwi się znów ob. „Y”. Przecież węgla jest pod dostatkiem. Mam węgiel, a nie ma co do garnka włożyć, bo całą pensję na ten węgiel wydałam...

Smuci się też posiadaczka hydrantu i właściciel 15 smoczków. Trudno je odprzedać — nie odzwuwa się ich braku na rynku!

Pomysłowe lokaty kapitałowe — zawiodły.

Tak to bywa, gdy się wierzy w... „zmianki — cacanki”.

Studenci Ulmu protestują przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). — Donoszą z Ul- mu (Wirtembergia), że studenci tamtejszych wyższych uczelni p-w- zięli uchwałę, protestującą przeciw planom stworzenia niemieckiej ar- mii najmniejszej.

Mnożą się dezercje z armii angielskiej

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Herald” sygnalizuje wzrost dezercji z armii angielskiej. Dzien- nik stwierdza, że w republice brian- dzkiej znajduje się 10.500 dezercer- tów z armii angielskiej, ponad 1.000 dezercerów ukrywa się na terenie Włoch, Francji i Belgii, liczba zaś ukrywających się w samej Anglii dezercerów wynosi około 8 tys. osób.

„Gen. Clay i inni — głosi rezo- lucja, rozplakotwana w mieście — domagają się niemieckiej ple- choty, lecz młodzież niemiecka jest zdecydowanie temu przeciw- na. Paradoksam jest fakt, że wła- śnie gen. Clay, który przybył swo- go czasu do Niemiec m. in. dla zlikwidowania militarizmu, uczy- nił wszystko dla odrodzenia tego militarizmu. Będziemy nie- ugięcie występować przeciw dą- żeniom, zmierzającym do uzbroje- nia zachodnich Niemiec. Nie ma- my zamiaru raz jeszcze wdziewać mundury i paść ofiarami planów naszych i obcych imperialistów. Chemy i będziemy pracować na rzecz pokoju!”

Ehrich Koch wydany zostanie władzom polskim

WARSZAWA (PAP). — W dniu 3 bm. nadeszła wiadomość, że bry- tyjski trybunał ekstradycyjny w Ham- burgu ogłosił decyzję wydania wła- dzom polskim Ericha Kocha, b. gau- leitera Prus Wschodnich i szefa za- rządu cywilnego okręgu Białystok.

Termin technicznego przeprowa- dzenia ekstradycji zbliżają się — s- rnie ustalony w najbliższych dniach. Koch przebywa obecnie w więzieniu w Hamburgu.

Chiny Ludowe utrwalaiają owoce zwycięstwa

wolany do życia z woli mas ludowych Centrali Rząd Ludowy, w którym kierowniczą rolę objęła Chińska Partia Komunistyczna. Rząd ten, mimo rozgrywania się jeszcze walk, przystąpił do realizacji swego historycz- nego programu; położenia fundamentów politycznych i gospodarczych pod nowy ustrój, który poprzez demokrację ludową prowadzić będzie naród do socjalizmu.

Masy ludowe Chin, które z bezprzykładnym nęstem niszczyły wroga, z równą energią i zapalem przystąpiły obecnie do budowy now- ego stosunków społecznych i gospodarczych. W tym twórczym dąleń produkcie narodowej klasy robotniczej, która w sojuszu z chłopami burzy feudalny system agrarny, przeprowadza reformę rolną, wyrwanąją część narodu spod ucisku obywatelskiego. W ciągu dwóch lat przeszło 100 milionów chło- pów stało się gospodarzami ziemi.

Na własność ludu pracującego przechodzą zakłady przemysłowe, banki, inne wielkie przedsiębiorstwa. Pomysłnie rozwija się sek- tor gospodarki państwowej, wykorzystując z ży- cia gospodarczego elementy wielokapitałowy- cne. Zniszczone wojną i rabunkową gospodar- ką miasta i wsie, fabryki, koleje, domy, porty i szosy odbudowują się w szybkim tem- pie. Mimo trudnych wojennych jeszcze warun-

ków, podnosi się dobrobyt ludności pracują- cej, rozwija się coraz bujniej życie kultural- ne na un wsi i miastach i innych uczelniami, szkółki się kadry naukowe i fachowców, wyrosło z klasy robotniczej i chłopskiej.

Są to dopiero początki. Jak podkreśla orę- dzicie noworoczne KC Chińskiej Partii Komu- nistycznej, przed narodem chińskim stał w ro- ku 1950 zadanie dalszej pokojowej odbudowy kraju, zalecenia ran zadanych przez wojnę, rozwinięcie produkcji przemysłowej i rolnic- zej, odbudowa komunikacji i innych dziedzin życia gospodarczego.

Zwycięstwa, odniesione ostatnio przez naród chiński, a okupione krwią i ofiarami, nie byłyby możliwe bez pomocy i pomocy ca- lego obzu antyimperialistycznego, któremu przewodzą Związek Radziecki, Zasadniczą przesłanką zwycięstwa ludowo-demokratycz- nej rewolucji chińskiej jest rozgromienie fa- szystmu przez Związek Radziecki, jest pow- stanie szeregu państw „demokratyczno-lu- dowych, wzmożenie światowych sił pokoju i demokracji.

Dalszy rozwój, dalsze wzmożenie pozycji państwa ludowego w Chinach uzależnione jest od ścisłej współpracy z wszystkimi si- łami pokoju i demokracji. Światowa to „wiel- ki program Ludowej Politycznej Rady

Konsultatywnej Chin, który brzmi: „Chińska Republika Ludowa łączy się z wszystkimi pokoj i wolność miłującym krajami i naro- dami całego świata, przede wszystkim z Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi kraja- mi demokracji ludowej i z wszystkimi ubie- żnionymi narodami — we wspólnym obci- nięciu międzynarodowego pokoju i demokracji, w wspólnej walce przeciw agresji imperialisty- cznej i w obronie trwałego pokoju na świe- cie”.

Naród chiński wolał w czyn to historyczne zadanie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy rząd chiński nawiązał stosunki dyplomaty- czne z demokratycznymi państwami.

W swych dążeniach spotyka się naród chiński z przyjaźnią i poparciem wszystkich sił pokoju i postępu na świecie, które zmoc- nione jego udziałem we wspólnej walce obo- zu antyimperialistycznego z jeszcze większym powodzeniem walczą będą przeciw spiskom podżegaczy wojennych.

Najdonioślejszym wydarzeniem u progę roku dla pokojowego utrwalenia zwycięstwa rewolucji jest wizyta Mao Tse-tunga w Mos- kwie. W wywiadzie udzielonym agencji Tass przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, że celem jego pobytu jest zacieśnienie współpracy ze Zwią- zkiem Radzieckim tak w dziedzinie politycz- nej, jak i gospodarczej oraz zapewnienie się z zagadnieniami budownictwa gospodar- czego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

Pobyt ten przyczyni się jeszcze bardziej do wzmożenia sojuszu największych narodów świata oraz podkreśli nierozdzielność jedno- ściej Republiki Chińskiej z światowym obozem pokoju, na czele którego kroczy Związek Radziecki.

Wybieramy najlepszych towarzyszy do władz partyjnych

Wybory w Fabryce Wag Nr. 1

W Organizacjach Partyjnych na terenie Lublina akcja wyborcza, w myśl wytycznych III Plenum KC PZPR, jest w pełnym toku. W wielu zakładach pracy, jak LFMR, TOR, MKS, MPB, WPB i innych, dokonano już wyboru nowych władz oraz delegatów na konferencję miejską i powiatową. W innych zakładach trwają jeszcze przygotowania do zebrania wyborczych.

SPRAWOZDANIE PODSTAWA ANALIZY PRACY

Nie wszystkie organizacje partyjne Dochodzą należyście do tego zagadnienia. Nie wszystkie pojęły właściwie znaczenie i sens III Plenum. Nie wszędzie na odpowiednim poziomie jest postawiona sprawozdawczość, która powinna być podstawą dla krytyki i samokrytyki, wskazywać towarzyszom, co było dobre a co złe, czego należy unikać i jakie wyciągnąć wnioski dla przyszłej pracy.

Tymczasem zdarza się, że sprawozdanie jest ogólnikowe, mało wnioskowe. Nie porusza się w nim spraw najbardziej zasadniczych. Przyczyn tego należy szukać w pierwszym rzędzie w niedostatecznym poziomie ideologicznym i wyrobieniu politycznym niektórych członków Partii. Dobra jest natomiast na ogół frekwencja na zebraniach, daje się również zauważyć duży udział w dyskusjach, co wskazuje na wzrost aktywności ogółu członków Partii oraz zwiększenia się ich zainteresowania. Tu i ówdzie daje się jeszcze zauważyć brak dostatecznej czujności, co przejawia się w wysuwaniu nieodpowiednich kandydatur do władz partyjnych.

Należyte podeszli do sprawy wyborów towarzysze z Komitetu Zakładowego z F-ki Wag Nr 1 („Caudr”). Sprawozdanie, które liczy nie zebranych towarzyszom przedstawił sekretarz Komitetu Zakładowego — tow. Kołodyński — było wnikliwe i dało całokształt rocznej pracy Organizacji Partyjnych.

OSIĄGNIĘCIA KOMITETU ZAKŁADOWEGO

Zebrania partyjne odbywały się tu dwa — trzy razy w miesiącu. Na każdym z nich były wygłaszane referaty na aktualne tematy, niezależnie od tego omawiano sprawy za kład i poszczególne towarzyszy. Poza tym raz w miesiącu odbywały się organizacyjne narady wytwórcze,

na których były omawiane sprawy zwiększenia i ulepszenia produkcji, oszczędności materiałów i narzędzi, racjonalizatorstwa, dyscypliny pracy, higieny i bezpieczeństwa pracy.

Przy pomocy Komitetu Miejskiego przeprowadzono dwa kursy szkoleniowe, które ukończyło 42 towarzyszy.

Zdzieli inicjatywie Organizacji Partyjnej i jej troski o podniesienie poziomu ideologicznego oraz kwalifikacji zawodowych członków Partii wielu robotników zostało przesuniętych na wyższe, kierownicze stanowiska. Tak np. tow. Tadeusz Gąsowski z technika został przeniesiony na kierownika Fabryki Wag Nr 3, Tow. Jan Ujma z robotnika awansował na majstra, a potem na kierownika fabryki. Tokarz tow. Kazimierz Tomaszewski został kierownikiem Lubelskich Zakładów Mechanicznych, a wartownik tow. Michał Różwadowski — referentem personalnym w Fabryce Wag Nr 2. Poza tym wielu towarzyszy i bezpartyjnych przesunięto na stanowiska odpowiedzialne w poszczególnych działach, jak byrgadzisz, przodownicy itp. Umożliwiono też wielu robotnikom dalszą naukę w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej, w Technikum Bankowym i na kursie nauczycielskim języka rosyjskiego.

ORGANIZACJA PARTYJNA ZMOBILIZOWAŁA CAŁĄ ZAŁOGĘ

Dzięki harmonijnej współpracy Organizacji Partyjnej, Rady Zakładowej i Dyrekcji produkcja w II

półroczu wzrosła o 70%. Organizacja Partyjna potrafiła pociągnąć za sobą bezpartyjnych i zmobilizować całą załogę do pracy przy rozszerzeniu zakładu. Uporządkowano i uruchomiono dodatkową halę produkcyjną na terenie kuźni, która poprzednio służyła jako magazyn odpadków. Dokonano jeszcze szeregu pociągnięć, które pozwoliły na podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Zasięg organizacji partyjnej jest również zbudowanie magazynu podziemnego na materiały łatwopalne. Organizacja partyjna ma również poważne osiągnięcia na odcinku łączności ze wsią.

Komitet Zakładowy w swym sprawozdaniu nie ograniczył się do nawświetlenia stron dodatnich, lecz prze prowadził również samokrytykę, wskazując odważnie na błędy i niedociągnięcia. Organizacja partyjna nie wykazała dostatecznej czujności w stosunku do poprzedniego kierownictwa. Zaniedbano odcinek młodzieżowy, dopuszczając wrogle elementy do działalności wśród młodzieży. Nie poświęcono dość uwagi szkoleniu ideologicznemu i zawodowemu młodzieży. Tolerowano pewne przejawy kumoterstwa. Nie czuwano w dostatecznej mierze nad sprawnością niektórych nawet bardzo ważnych działów, jak np. działu wag uchylnych.

WYBORY

W dyskusji zabierało głos 20 towarzyszy. Wykazali oni, że dobrze przy swoich sobie wytyczne III Plenum. Mówili o niedociągnięciach i uchybieniach w pracy, wskazywali na to, że jeszcze zbyt mało uwagi poświę-

Wytyczne III Plenum KC PZPR

Trzeba poprowadzić energiczniejszą walkę z naleciałościami drobniomieszczańskimi psychiki, które osłabiają czujność i bojowość naszej Partii, trzeba zerwać ze zgnilim liberalizmem i stawiać większe wymogi w stosunku do postawy moralnej, politycznej i ideowej członków Partii, do ich powiązań i stosunków z obcymi środowiskami. Partia powinna znać ich przeszłość i wiedzieć, co wypełnia ich życie obecnie.

Trzeba, aby działalność organizacji partyjnej zabezpieczała wszechstronną pomoc i kontrolę pracy, życia, hartu ideologicznego i wzrostu wykształcenia politycznego oraz kwalifikacji fachowych każdego towarzysza, któremu Partia powierza ten, czy inny odcinek pracy.

Trzeba uwolnić odpowiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska. Trzeba skończyć z socjal-demokratycznym liberalizmem wobec narowów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród części odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłonność do wyłamywania się spod kontroli partyjnej.

To są elementarne warunki podniesienia czujności bojowej organizacji partyjnej jako całości w poszczególnych jej ogniwach.

(Z referatu tow. B. Bieruta).

ca się tak ważnej sprawie, jak należyte zabezpieczenie zakładu i produkcji. Piętnowali niedostateczną jeszcze dyscyplinę pracy, picie wódki w czasie pełnienia obowiązków służbowych, bezpodstawnie opuszczanie pracy, nieuczestniczenie na zebraniach partyjnych itd. W konsekwencji dwaj towarzysze otrzymali ostrą nagana za brak dyscypliny partyjnej, dyscypliny pracy i za pijaństwo.

Wybory w Fabryce Wag Nr 3 odbyły się w myśl zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, jako kandydatów do władz partyjnych wysuwano

najlepszych robotników, najbardziej wyrobionych towarzyszy.

W skład Komitetu Zakładowego weszli tow. Kołodyński, Ujma, Michałak, Pełczarek, Klimek, Kazimierski, Gwizdek i Kosacki, których aktywność w pracy zawodowej i społecznej oraz przeszłość przemawiają za tym, że dobrze wywiążą się z nałożonych na nich obowiązków i przyczynią się do tego, że Organizacja Partyjna w Fabryce Wag Nr 1 spełni wielkie i trudne zadania, jakie przed nią stawia chwila obecna.

Gog.

Korzystne zmiany w budżetach domowych stolarza Piętkowskiego i mechanika Kłodzińskiego

Gdy zapytałem tow. Józefa Piętkowskiego — pomocnika stolarskiego og warstwą ZEOL-u — jak będzie kształtował się jego budżet rodzinny po zwycięstwie cen niektórych artykułów i jednoczesnej podwyżce płac, odpowiedział:

— Zdaje się, że przegrany nie jestem.

— A gdybyśmy tak spokojnie, z ołówkiem w rękę, zestawili poszczególne pozycje waszego budżetu domowego? — zaproponowałem.

Tow. Piętkowski był również ciekaw wyników obliczenia. Usiedliśmy przy stole w świetlicy, by wglębić się w tajniki buchalterii domowej. Po stronie przychodu zanotowaliśmy następujące pozycje:

dobywczo zarobek	12.500 zł
zasilek na żonę i 6 dzieci	12.850 zł
Razem	25.350 zł

Do zarobku dochodzi 35 litrów mleka, wydawanego w ramach zasiłku rodzinnego.

Po 5-procentowej podwyżce uposażenia, wynoszącej 625 zł i zwiększeniu wysokości zasiłku rodzinnego o 250 zł na każde dziecko, zarobek miesięczny tow. Piętkowskiego będzie odąd wynosił 27.475 zł.

A teraz pozycja miesięcznych wydatków na artykuły objęte zwiększonym, rodzinnym tow. Piętkowskiego spożywała miesięcznie:

4,5 kg słoniny	1.530 zł
2 kg mięsa wołowego	340 zł
3 kg mięsa wieprzowego	720 zł
2 kg kielbasy	630 zł
Razem	3.220 zł

licząc wg cen z miesiąca grudnia ub. roku.

Po dokładnym obliczeniu okazało się, że wydatki rodzinne tow. Piętkowskiego na wyszczególnione powyżej artykuły wzrosną o 710 zł.

— A jak z materiałami tekstylnymi? — pytam.

— Najmłodszy z moich urwistów liczy dopiero 5-ty rok, najstarszy — 14 lat.

Rozumiecie przecież, że dziecko nie poszanuje ubrania tak jak czołowiek dorosły, wydaję więc na materiały tekstylne dla siebie i żony oraz ubranka dla dzieci ok. 4 tys. złotych miesięcznie.

15 proc. (tyle bowiem wynosi średnia zwyczajna cen tekstyliów) od kwoty czterech tysięcy złotych rów na się sumie 600 zł.

A teraz robimy zestawienie: 710 zł podwyżki na mięsie i tłuszczach oraz 600 zł placonych więcej za wyroby tekstylne w stosunku miesięcznym stanowi 1.310 zł. Miesięczny zaś zarobek tow. Piętkow-

skiego zwiększył się o 2.125 zł, czyli dyskuje on na czysto 815 zł.

— Widzicie więc, że nowa podwyżka cen w połączeniu z podwyżką płac wyszła mi tylko na korzyść — kończy z uśmiechem mój rozmówca.

Może bym się nie zetknął z tow. Kłodzińskim, gdyby nie fakt, że obydwa interesowaliśmy się spółdzielniami produkcyjnymi. Tow. Kłodziński z tytułu swego zawodu jest bowiem mechanikiem w TOR-ze. A TOR nawiązał łączność ze wsią. Gdy ustaliliśmy termin wspólnego wyjazdu, rozmowa zeszała na inne, bardziej osobiste tematy.

Tow. Kłodziński oburzony był stanowiskiem niektórych ludzi, jak sam ich nazywał — wiesznie niezadowolonych.

— Weźmy chociażby ostatni dekret Rady Ministrów — skrzyknął się tow. Kłodziński. — Czy mało ludzi już „narozrabiali”? Mało to razy obilo mi się o uszy narzekanie?

— O, tak gadają chyba z przyzwyczajenia. To podrożalo, tamto podrożalo, już nie wiedzą co wymieniać. A weźmy chociażby mnie.

— Przyznam się — tow. Kłodziński zrobił małą przerwę — że w pierwszym dziele po ukazaniu się dekretu, to żona zaczęła mi głowę suszyć. Ale jak się razem zastanowiliśmy, to przynależała mi racja. Podwyżka nas nie dotknęła.

— Bo pomyślcie, towarzyszu, jak tu jesteśmy — tow. Kłodziński wskazał na swoich kolegów — żaden z nas nie kupuje sto-procentowej wełny. Gotowe ubrania są dobre, silne i nieźle w nich człowiek wygląda. No i tanie są. Za samego krawca trzeba by tyle zapłacić, co za całe gotowe ubranie. No i gdzie tu narzekać?

Tow. Kłodzińskiego ten temat inter-

esował widocznie mocno, bo zaczął się nad nim szerzej rozprawiać.

— Ja tam nie zarabiam tak dużo. Wszystkiego będę miał z szesnastu tysięcy. Doceci do tego podwyżki 5%, to będzie 16.900 zł. Myślicie, że ta podwyżka nie pokryje podwyżki na artykuły?

Tow. Kłodziński włożył mi w rękę kawałek papieru i prosił bym liczył.

— Mam rodzinę składającą się z trzech osób, więcej mięsa nie kupujemy na miesiąc, jak 4 kg. Podrożalo ono o 15%. Zamiast więc za 4 kg. słoniny i 4 kg. wołowego wydać 2.040 zł., teraz zapłacę — 2.346 zł. Z podwyżki pensji zostanie mi jeszcze 494 zł. Mogę je wydać na inne artykuły.

Przytoczone przez nas przykłady za czerpięte są z życia. Świadczą one o bitnie o tym, jak słuszną była uchwała Rady Ministrów w sprawie zmiany niektórych cen i 5 proc. podwyżki płac, uderzająca w elementy kapitalistyczne i spekulacyjne, a pokrąwiająca ludziom pracy z nadwyżką wydatki, związane z podniesieniem niektórych cen.

Kursy rolnicze w PGR Jeleniec

(mm) — Z początkiem bieżącego roku zostaną zorganizowane dzięki kierownictwu majątku PGR w Jeleniu kursy przysposobienia rolniczego. Przez dwa lata w okresie zimowym, prowadzić będą wykłady w świetlicy PGR Jeleniec, w godz. nocy wieczorowych pracownicy PGR. Z kursów korzystać mogą nie tylko pracownicy majątków, ale i młodzież wiejska, oraz malarolnicy chłopi z okolicznych громад.

Kursy umożliwią ludności wiejskiej pogłębienie wiedzy na odcinku gospodarki rolnej.

CYTELNICZY!
mają 6205!
Sagany mają zastąpić łaźnię

Ob. S. Z., z Międzyrzecz píše:



„Wielką troską mieszkańców Międzyrzecz jest uruchomienie łaźni. Kiedy zwracałam się w tej sprawie do burmistrza, wówczas usłyszałam odpowiedź: „Są ważniejsze rzeczy do zrobienia, niż łaźnia. Ja — mówi burmistrz —

mam dwa duże sagany, nagrzewam wodę i tak zażywam kąpeli. Radzę wszystkim obywatelom Międzyrzecz w ten sam sposób postępować i nie zawracać głowy budową łaźni”.

Zdajemy sobie sprawę, że jest jeszcze szereg trudności i łaźni wybudować nie można od razu. Dziwi nas natomiast stanowisko burmistrza i sposób tłumaczenia tych trudności swym mieszkańcom.

la łaźnia, ja — mówi burmistrz —

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Terminarz wyborczy zarządów kół i klubów sportowych

W dniach 7. I. — 11. II. br. odbędą się w kołach i klubach sportowych województwa lubelskiego wybory zarządów, których zadaniem będzie nadanie właściwego kierunku ideowego coraz szerszym masom młodzieży, zrzeszonej w organizacjach sportowych. W kalendarzu

wyborów opracowanym przez Radę KF i Sportu na pierwszym miejscu znajdują się koła sportowe z zakładów Przemysłu Skórzanego oraz ZZZ „Kolejarz” w Zamościu.

Poniżej podajemy harmonogram wyborczy kół i klubów sportowych

- Kolejarz koło ZZZ — Zamość
- Związkowiec koło F-ki Obuwia im. M. Bucza
- Kolejarz koło ZZZ — Chełm
- Spójnia koło Centr. Tekstylny — Chełm
- Kolejarz klub ZKS „Kolejarz” — Chełm
- Związkowiec koło Poczta — Lublin
- Spójnia koło PZGS „SCH” Tomaszów (pokazowe)
- Budowlani koło WPB — Lublin
- Związkowiec koło PKS — Lublin
- Budowlani koło Odbudowy Mostu Puławy
- Związkowiec koło Lub. Spółdz. Handl. Wytw. — Lublin
- Budowlani koło WPB — Dęblin
- Związkowiec koło Garbarnia — Lublin
- Związkowiec koło Poczta — Chełm (pokazowe)
- Kolejarz koło ZZZ — Lublin
- Kolejarz klub ZKS „Kolejarz” — Lublin
- Spójnia koło PZGS „SCH” — Biłgoraj
- Związkowiec koło Cukrownia — Lublin
- Związkowiec koło Spółdz. Kier. i Prac. Samech. — Lublin
- Związkowiec koło Domu Młodzieży — Lublin
- Budowlani koło Zakł. Przemysł. „Eternit” — Lublin
- Związkowiec koło Służby Zdrowia — Chełm
- Budowlani koło Średnia Szkoła Rzemieśl. — Lublin
- Związkowiec koło Drukarni — Zamość
- Budowlani klub ZKS „Budowlani” — Lublin
- Ogniwo koło Państw. Bank Rolny — Lublin
- Spójnia koło RSW „Prasa” — Lublin
- Związkowiec koło Poczta — Zamość
- Stal klub ZKS „Stal” — Lublin
- Kolejarz koło ZZZ — Dęblin
- Kolejarz klub ZKS „Kolejarz” — Dęblin
- Ogniwo koło ZEOL — Lublin
- Ogniwo koło Zarząd Miejski — Lublin (pokazowe)
- Związkowiec koło PRZZ — Kraśnik
- Budowlani koło SPB — Lublin
- Ogniwo koło Izba Skarbowa — Lublin
- Ogniwo koło Państw. Gosp. Rolne — Lublin
- Związkowiec koło Cukrowni — Opole
- Ogniwo koło Nr 121 — Zamość
- Ogniwo koło ZMP — Zamość
- Związkowiec Cukrownia Garbów
- Ogniwo klub ZKS „Ogniwo” — Kraśnik
- Spójnia koło Młyn Nr 7 — Chełm
- Związkowiec Cukrownia — Rejowiec
- Związkowiec koło PRZZ — Włodawa
- Ogniwo klub ZKS „Ogniwo” — Lublin
- Ogniwo koło Urząd Wojewódzki — Lublin
- Spójnia ZKS „Spójnia” — Tomaszów
- Spójnia ZKS „Spójnia” — Lublin
- Budowlani koło Państw. Klinkiernia — Izbica
- Związkowiec klub KS „Związkowiec” — Lublin
- Budowlani koło Cementownia „Pokoń” — Rejowiec (pokazowe)
- Związkowiec klub KS „Związkowiec” — Lubartów
- Budowlani klub ZKS „Budowlani” — Izbica
- Budowlani klub ZKS „Budowlani” — Rejowiec
- Spójnia klub ZKS „Spójnia” — Biłgoraj
- Związkowiec klub KS „Związkowiec” — Puławy
- Związkowiec klub KS „Związkowiec” — Radoszyński klub
- Związkowiec klub KS „Związkowiec” — Chełm

Spotkanie z Gdańskiem staje się realne

Gdański Okręgowy Związek Bokserski wyraził zgodę na stoczenie z reprezentacją Lublina spotkania pięściarskiego, podając termin 24 lutego br. Gdańszczanie zapewniają LOZB przystanie pierwszego składu pięściarzy z Antkiewiczem i Chychlą na czele. W tych dniach LOZB poweźmie w tej sprawie decyzję i zaproponuje gdańszczanom ostateczny termin spotkania, gdyż data zaproponowana przez GOZB nie odpowiada na razie organizatorom. Spotkanie pięściarskie z Gdańskiem byłoby w Lublinie imprezą niezwykle atrakcyjną.

»Lublinianka« organizuje zabawę taneczną

Interesująco zapowiada się zabawa taneczna, którą urządzi w dniu 7. bm. o godz. 20.30 »Lublinianka«. Zabawa ta odbędzie się w sali gimnastycznej Domu Żołnierza. Sportowcy i sympatycy mile widziani.

Krótki przegląd sportu lubelskiego

SŁABY POZIOM SPORTU LUBELSKIEGO

Reasumując dane dochodzimy do wniosku, że sport na Lubelszczyźnie nie poczynił większych postępów. Jedynym, bezwzględnie radosnym objawem była jego maślowość. Dziesiątki tysięcy sportowców biorących udział w Biegach Narodowych i w Marszach Jesiennych umożliwiły wykrycie talentów sportowych, ukrytych w młodzieży.

Poważnym mankamentem, który hamuje rozwój sportu Lubelszczyzny, jest wciąż jeszcze niedostateczna ilość boisk, urządzeń i obiektów sportowych, bez których sport nie może wznieść się na odpowiednio wysoki poziom. Budowa reprezentacyjnego stadionu na Cechowcach nie zdoła rozwiązać palącego problemu — braku boisk sportowych, który szczególnie w Lublinie daje się ostro odczuć.

Rozpoczynają się wybory do władz sportu związkowego. Do nich właśnie w pierwszym rzędzie winni wejść ludzie gorąco oddani sprawie sportu. Ludzie, którzy w przyszłych pracach w sporcie

związkowym winni odegrać poważną rolę. Mamy tu na myśli działaczy - aktywistów, ludzi, którzy poprowadzą sport robotniczy właściwą drogą.

NA NOWEJ DRODZE

Państwowa Komisja Planu Gospodarczego uwzględniła w 6-letnim planie gospodarczym rozbudowę urzędów sportowych, jak również rozwój organizacji wychowania fizycznego, umożliwiające rzeczywiste upowszechnienie kultury fizycznej. Toteż rok 1950 będzie przełomowym rokiem w realizacji budowy wszelkich obiektów sportowych.

Mamy nadzieję, że wraz z podjętymi pracami przez państwo na rzecz sportu — włożona zostanie również i praca działaczy sportowych. Praca ofiarna, ideaowa, oparta o zapał i entuzjazm, pokonująca wszelkie trudności na drodze do całkowitego umasowienia sportu, zwiększająca w ten sposób siły budowniczych socjalistycznego sportu.

T. M.

**Okręg
Polskich Zakładów Żywnościowych
w Lublinie**

zatrudni natychmiast inżyniera, lub technika budowlanego, 2-ch inżynierów, lub techników - mechaników, oraz jednego technika elektryka. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do Oddziału Kadr OPZZ w Lublinie ul. Krak. Przedm. 29 pokój Nr 47, I p. 12

PRACA	ROZNE
<p>POSZUKUJEMY natychmiast rutyńowanego saldostyżkę. Warunki płatne uzależnione od zdolności fachowych. Zgłaszać się osobiście w godz. od 8 — 15 w Filii Spółdzielni Metalowców „Współpraca” Bychawska 55 tel. 15-59.</p>	<p>PODZIĘKOWANIE. Bar dzo dziękuję lekarzom szpitala Szarytek w Lublinie a w szczególności panom profesorom: Voitowi, Skubiszewskiemu, Zakrowskiemu, za uratowanie życia mojej żonie (ubezpieczonej) chorej na zapalenie otrzewnej, pochodzenia wyrostkowego. Komar Tadeusz.</p>

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Świercz Józefa, 29

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Zatrudnienia Lublin na nazwisko Suwałowski Zdzisław 30

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0309778 wydaną przez RKK Hrubieszów i tymczasowe zaświadczenie o tymczasowości na nazwisko Podbrożny Józef, 31

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Lublin - Miasto oraz przez punkt kołową wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Ziemichód Władysław, zam. Lublin, Prusa 2, 34

22 GRUDNIA zgubiono złoty zegarek na rękę Łaskawego znalazcę proszę o zwrot, Żmigrod 10 m 8, 20



— A czyż nauka wam przeszkodzi? — zapytał. I nie wiadomo czemu przypomniały mi się słowa ojca o sztuce.

— Chciałabym, abyście mi pomagali w dalszym ciągu. Pomagali w pracy bardzo zajmującej...

— Co powinnam robić?

Grochotów spojrzął mi ostro w oczy. Wytrzymałam to spojrzenie. Wtedy powiedziała:

— Pospieszylem się z tą rozmową dzisiaj. Możliwe, że wypadnie rozstać się nam nagle. Ale może wstąpić na politechnikę...

Znowu wzruszyłam ramionami.

— Nie wiem, w której dziedzinie nauk technicznych byłabym przydatna...

— A orientujecie się natychmiast, — uśmiechał się z lekka Grochotów. — Tylko jedna rzecz jest dla mnie ważna... Czy zgadzacie się pomagać? Czy zgadzacie się zostać pomocniczą w pracy naukowej?

Potrząsnęłam włosami. Czym ryzykuję?

— Zgadzam się profesorze.

— Doskonale.

Grochotów wszedł po drabince i otworzył drzwiczki domku.

— Proszę bardzo... Tu jest nasz Szymon...

Usłyszałam:

— Ehe!

Jedyny pokój domku był zastawiony nieznanymi przrządami. Szymon zwracając ku mnie zza alicj swą garbatonosą twarz uśmiechnął się i kiwnął głową.

— Sprawdzamy funkcje pewnego mechanizmu, — rzekł. — Widzicie, jak nam tu ciasno? Te aparaty zapisują...

— Widzicie, jak nam tu ciasno? Te aparaty zapisują... W otaczającej naszą stację atmosferze, zapisują przez całą dobę. Rozszerzujemy tu o siebie w instytucie. Ale część najbardziej interesującą, zapisujemy ja albo Szymon na papierze. Te właśnie cyfry przepisujemy na czysto...

Tego rana pręcy było niewiele. Odprowadzając mnie Grochotów zapytał.

— Że się wam spało tej nocy? Wyglądacie na bardzo zmęczone...

— Musiałam wstać dzisiaj nieco wcześniej, — odparowałam pytanie, które wydało mi się sprytne.

— A Szymon to może nie spać przez pięć nocy, — rzekł Grochotów.

— A ten Szymon, to co — czy nie umie mówić?

— Tęskni w kraju stepowym. Urodził się w górach i tęskni tutaj jak orzeł w klatce.

Słowa te przypomniały mi moje góry.

— Ja tak samo urodziłam się w górach... — powie działałam ciepło.

Powróciwszy do domu, wyszłam na step. Wyrwałam sztabę, odliczyłam sto kroków w lewo, jeśli pa-trzeć od stobnika i znów zakopałam sztabę w ziemi. Potem siadłam przy stobniku, określiłam na oko położenie miejsca uzienienia i zapamiętałam je. I z niecierpliwścią zaczęłam oczekiwać na wieczór.

Znowu zapadła letnia noc. Różki księżycowa w ciągu doby urosły. Bódl nimi różowy obłok nad horyzontem i szwyczo stoczył się na dół pośnieszając za stołcem.

Błękitnawa kula przeskoczyła gaj i trafiwszy w dołocznie na rzeczkę zginęła. Pomysłam:

„A jeśli to się tylko wydaje?”

Przywoławszy cięho psy podeszłam do ogrodzenia. Teraz widać było pochyłość w stronę niziny. Opartam się o ogrodzenie wstrząsana w gestniący zmrók i znów nowa błękitnawa kula potoczyła się po trawie. Bez śpiewu wtaczała się pod górę z niziny.

— Alfa... Omega... — przywołałam psy. — Patrzyście... tam...

Psy zobaczyły kulę. Pod dotknięciem ręki wyczułam, jak sierść Omega nastroszyła się. Psy zaskomlały i uciekły, a kula poruszała się bliżej. Oto dostała się do pustej przestrzeni i zniknęła.

Miałam ochotę zaklaskać w dłonie i krzyknąć: „Brawo, Tatiana!”

Tajemnicza kula ognista zniknęła akurat w tym miejscu, gdzie uzieniałam sztabę.

Trzeba działać dalej.

Pionierska praca spółdzielni mleczarskich Lubelszczyzny organizuje masowe dostawy mleka

Lubelszczyzna jako baza hodowlano-rolnicza stanowi niewyczerpane źródło na odcinku hodowli drobitu, zajmuje poważne miejsce w skupie na skalę ogólnokrajową, lecz na odcinku mleczarskim pozostaje tu jeszcze wiele do zrobienia. Mimo, że w roku 1949 zebrano więcej jak podwójną ilość mleka niż w roku poprzednim plan roczny skupu mleka nie został wykonany w 100 procentach. Cyfrowo przedstawia się ta sprawa następująco: w r. 1943 zebrano w naszym województwie 16 milionów l mleka, w roku 1949 — 35 milionów l mleka, a plan przewidywał skup 41 mil. litrów.

Przyczyn nieosiągnięcia pełnego wykonania planu nie trzeba szukać długo. Są właściwie dwa główne powody: powiaty północne, jak wiodawski, radzyński i lukowski, nie posiadają żadnych tradycji w mleczarstwie spółdzielczym, zaś powiaty południowe, jak tomaszowski i hrubieszowski, doznały dotkliwych zniszczeń wojennych, z których nie zdołaly się jeszcze całkowicie podźwignąć. Ogromny uszczerbek pozostawiła za sobą również rabunkowa gospodarka okupanta, która wprawdajac przymus dostaw właścicielom bezpłatnych, gdyż placono wówczas za mleko „symboliczne” ceny, pozostawiała ślady w umysłowości chłopca nacechowane rezerwą do spółdzielczości mleczarskiej.

Dlatego też praca Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Lublinie i mleczarni spółdzielczych miała dotychczas charakter pionierski, musiało zdobywać zaufanie chłopa drogą praktycznego wykazywania korzyści, płynących dla niego z dostaw mleka, czynić poważne inwestycje i organizować spółdzielnie mleczarskie, wreszcie starać się o podniesienie wydajności mleka u krów drogą prowadzonego przez specjalnych instruktorów poradnictwa żywieniowego, oraz dostarczania pasz treściwych.

Praca ta przyniosła owoce, czego dowodem więcej niż dwukrotny wzrost zebranych ilości mleka w roku 1949 i poważny krok naprzód w dziedzinie inwestycji, które zmieniły oblicze Lubelszczyzny. Mleczarnie powstały: w Zamociu, Chełmie, Lubartowie, Kurowie, Tarnogrodzie, Frampolu i Lublinie. W rozbudowę mleczarstwa włożono w tym okresie ponad 60 milionów złotych, a noszące do dalszej nauki lub pracy zawodowej.

Niebezpieczny za reł w pow. puławskim

(ko) — Na trasie Lublin — Piotrowin w gminie Kamiń pow. puławskiego iennieje bardzo ostry zakręt szosy, na którym już z-kromie zdarzyła się katastrofa autobusowa. Po raz pierwszy w sierpniu 1949 r. wjechał autobus wypelniony pasażerami do rowu, a po dobowy wypadek powtórzył się 30 grudnia 1949 r., kiedy autobus prowadzony przez kierowcę ob. Tadeusza Ufna i wraz z pasażerami stoczył się w row. Na szczęście poważniejszych ofiar wśród pasażerów nie było.

Aby uniknąć dalszych wypadków, należy przebudować zbyt ostry łuk wspomnianej szosy i zaopatrzyć ten odcinek w tablice ostrzegawcze, których dotychczas nie ma. Sprawa ta powinna zainteresować się Pow. Rada Narodowa i Wydział Drogowy w Puławach.

Odpowiedzi korespondentom

zy Zamoc — Od dłuższego czasu nie otrzymaliśmy od Was wiadomości. Jaki powód milczenia? Trzeba koniecznie pisać.

dm, Lubartów — Dziś wysłaliśmy listę potwierdzającą stałego korespondenta.

Oceniając możliwości rozwoju spółdzielczości mleczarskiej w naszym województwie, należy również wziąć pod uwagę stopień uświadomienia drobnorolnego i średniorolnego chłopca. Działacze na tym odcinku przekonali się, że najpoważniejsze dostawy mleka są realizowane w najbardziej uświadomionych powiatach. Konkretnym dowodem jest fakt, że powiat lubelski, gdzie rolnictwo i hodowla bydła jest na wysokim poziomie, dostarczył w ubiegłym roku 11 milionów litrów mleka, a więc prawie trzecią część dostaw z 14 powiatów Lubelszczyzny.

W związku z tym w roku 1950 rozszerza się zakres poradnictwa żywieniowego bydła, wprowadzając przy każdej spółdzielni mleczarskiej punkty poradnictwa, kierowane przez specjalnego instruktora, pozostającego w stałym kontakcie z hodowcami bydła.

Stworzenie warunków do produk-

Spółdzielnia „Pomoc” w Puławach nie wykazała zrozumienia dla praktyk uczniów

Zobowiązania młodzieży szkół handlowych, mające na celu pomoc przedsiębiorstwom handlowym w okresie największego nasilenia pracy, zostały należyście ocenione przez zakłady spółdzielcze w Lublinie i innych miastach Polski, o czym do wiedziliśmy się z prasy.

Dla młodzieży praktyka miała podwójne znaczenie jako zobowiązanie i jako praktyczne zastosowanie nabytych wiadomości. Sprawa ta nie znalazła jednak należytego zrozumienia u niektórych kierowników przedsiębiorstw handlowych w Puławach, Np. kierownictwo Spół-

dzielni „Pomoc” zlekceważyło szkolnych praktykantów, używając ich do roznoszenia listów i załatwiania innych prywatnych spraw. Zrozumiałym jest, że taka praktyka nie dała pożądanego rezultatu.

Należy oszczędzać cenny czas lekarzy

(em) — Brak lekarzy powinien spotykać się u społeczeństwa z docenianiem ich pracy i szanowaniem cennego czasu w praktyce lekarskiej. Tymczasem wypadek, jaki zaszedł 28 grudnia 1949 r. w Chełmie, świadczy o lekceważeniu

tych spraw przez niektórych ubezpieczonych pracowników.

Dyrektor ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej w Chełmie dr Malinowski został powiadomiony telefonem w tym dniu, o ciężkiej chorobie żony ob. Sumiga z buty szkła w Rudzie — Hucie. Zapytany o objawy choroby mógł oświadczyć przez telefon, że chorą boli od 2 tygodni głowa i nie zgodził się na przywiezienie żony do Chełma. Do Rudy — Huty skierowano więc dra Bala-ka, który na miejscu stwierdził istotnie ból głowy, spowodowany złym stanem uzębienia i że nie należało na przeszkodzie, aby chora sama udała się do lekarza. W konsekwencji lekarz Ubezpieczalni stracił pół dnia i nie zbadał wielu innych pacjentów, naprawdę wymagających opieki lekarskiej.

Ob. Sumiga i jemu podobni powinni zrozumieć, że są również inni ubezpieczeni, wymagający natychmiastowej opieki i w podobnych wypadkach nie zabierając cennego czasu lekarzom Ubezpieczalni.

Kontraktacja buraków cukrowych dla nowej kampanii 1950/51

(jp) — Kontraktacja buraków cukrowych dla przyszłej kampanii u krownieziej rozpocznie się w tym roku o wiele wcześniej niż w latach ubiegłych. Jeszcze w bieżącym miesiącu wyruszą w teren ekipy pracowników celem zawierania umów. Będą one w pierwszym rzędzie zawierane na terenach położonych najdalej od cukrowni. Umożliwi to wcześniejsze zapewnienie plantatorów nasion, nawozów sztucznych i pierwszego zaliczki w postaci cukru.

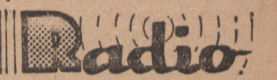
W latach ubiegłych plantatorzy naszego województwa przekraczali

nakreślone plany, należy się więc spodziewać, że przyszłej kampanii wyjdziemy zwycięsko, mimo, że obszar zasiewu buraków cukrowych dla naszego województwa został zwiększony w stosunku do planu z roku ubiegłego.

Lukowskie GS skupiły najwięcej zboża

(mm) — Największy skup zboża w województwie lubelskim notują Gm. Spółdzielnie SCH. z powiatu lukowskiego, które w roku 1949 zgromadziły 7.270 ton zboża. Również poważną pozycję w gospodarce mięsnej stanowią zakupy żywca z tego powiatu, dokonane przez GS.

W czasie od 1 marca do 1 grudnia 1949 r. zakupiono na tym terenie trzodek chlewną i bydło wartości 666 mil. 10 tys. 274 zł.



PIĄTEK 6, 1, 1950 r. WARSZAWA na fali 1339,3 m.

8.00 Dziennik poranny, 9.50 „Kotły parowe” — pogadanka, 10.40 „Głos mają kobiety”, 11.00 Muzyka rozrywkowa, 12.00 Dziennik południowy, 12.15 Koncert popularny: 13.00 „Cyganie” — poemat A. Puszcina, 13.35 Z życia ZSRR, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 Utwory na klarnet, 16.40 Zagadki naukowe, 17.00 Muzyka taneczna, 17.55 Felieton literacki, 18.05 Muzyka operowa, 19.00 „Armia na granicy” — montaże poetyckie, 19.20 „Na muzycznej fali”, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Teatr Eterek, 21.30 Aleksander Borodin, 22.00 Muzyka rozrywkowa, 23.00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA PO POLSKU
16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka.
20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik Z życia ZSRR. Na tematy kulturalne, Muzyka.
22.45 — 23.30 (na fali 25.21, 31.65) — Dziennik. Na tematy kulturalne. Komentarz dnia, Muzyka.

Barbara Hesse — Bukowska dzis w Lublinie

W piątek 6 bm, wystąpi na koncercie Państwowej Filharmonii w Lublinie laureatka Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Barbara Hesse-Bukowska, Artystka występowała ostatnio z dużym powodzeniem w Holandii. W programie piątkowego koncertu znajdują się: „Egmont” Beethovena, koncert fortepianowy e-moll Chopina i symfonia nr 5 Piotra Czajkowskiego.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefon Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93 Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02 Biuhaltera 27-23. Ogłoszenia 23-72 Rozdziałnia 20-51 Kontraktacja PKO Nr II-445 Warunki prenumeraty: prenumeratora miesięczna 150 zł., prenumeratora zbiorowa 2 zł. 75. Odbito czołkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.
A — 1 — 11021

Reorganizacja Szkoły Rolniczej w Wilczyskach przyczyni się do przebudowy gospodarki rolnej

(mm) — W bogatym w drzewostan parku w Wilczyskach pow. lukowskiego wznosi się pałac — siedziba Dwuletniej Szkoły Rolniczej, uruchomionej 1 listopada 1948 r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Spośród 80 uczniów już w bieżącym roku 32 otrzyma dyplomy ukończenia szkoły, uprawiające do dalszej nauki lub pracy zawodowej.

Prawie wszyscy uczniowie to synowie chłopcy z okolicy, którzy za mieszkać w bursie przyszkolonej. Nauka w szkole jest bezpłatna, a opłata za internat wynosi 2.500 zł. miesięcznie. Strówkę zaopatrjuje w prowianty Gm. Spółdzielnia SCH. w Stoczku Lukowskim.

Rozszerzenie zakresu wiedzy uczniów umożliwila 1.200 tomowa biblioteka z dziedziny rolnictwa i ekonomii.

W okresie zimowym uczniowie odbywają naukę teoretyczną, a w letnich miesiącach zajęcia praktyczne. Z ferii świątecznych korzystają jedynie w październiku. Życie szkoły nie jest oparte na samorządzie, a uczniowie posiadają spółdzielnie, zaopatrując wszystkich w przedmioty do codziennego użytku. Sekcje hodowców, korespondentów, ochotnicy rolni, sportowa i inne skupiają między innymi podobnych zamieszkań i pozwalają na pogłębianie wiedzy w różnych kierunkach.

Dwuletnia Szkoła Rolnicza w Wilczyskach jest najlepiej zorganizowaną wśród szkół rolniczych tego typu na terenie województwa lubelskiego. Skupia ona większą ilość

uczniów i posiada wysoki poziom naukowy, co stwierdzono w czasie wizytacji Ministerstwa Rolnictwa i R. R., Kuratorium OSL i Wydziału Oświaty Rolniczej. Wskazane byłoby utworzenie z niej zakładu kształcącego specjalistów od rachunkowości rolnej. Przemawia za tym fakt, że na terenie powiatu lukowskiego nie ma szkoły takiego typu, a wykształcenie kadr specjalistów w gospodarce zespołowej przyczyniłoby się do szybszej przebudowy ustroju rolnego, a tym samym do poprawy bytu mas chłopskich.

Jeżeli jest mowa o przemianowaniu tej szkoły na zakład kształcenia specjalistów, to bierzemy pod uwagę następujące zagadnienia: 1) szkoła ta z dotychczasowym progra-

Co słyszać w Lublinie?

Suma oszczędności, uzyskanych w ZEOL na terenie Lubelszczyzny dzięki współwzrostowi pracy wyniosła w listopadzie ub. roku 902,507 zł. We współwzrostu międzybrygadowym odnośny zwycięstwo wywodzi Dudzińskiego — 262 proc. normy, Modzelewskiego — 235 proc. normy i Bartosika — 314,6 proc. normy. We współwzrostu indywidualnym sekcji warsztatowej Podokręgu IV zwyciężył spawacz Marczak — 155,7 pkt., a w sekcji transportu najlepsze wyniki uzyskał kierowca Kardyna — 340 pkt., Harasimuk — 316 pkt. i Szapert — 215 pkt. Wyróżniającym się 35 spośród zawodników przyznano premie pieniężne.

3 stycznia br. odbyła się w Lublinie konferencja nauczycieli PZPR, na któ-

mem nauki dostarcza fachowców do gospodarki indywidualnej, drobnorolniczej, która w ustroju socjalistycznym nie ma racji bytu, na tomasz szkoła specjalistów do rachunkowości rolnej miałyby program dostosowany do gospodarki socjalistycznej, 2) pozostawienie szkoły o starym typie pociągając musiałoby za sobą jej stopniową likwidację.

Biorąc pod uwagę to zagadnienie, władze powiatowe winny jak najszybciej wszcząć starania o przeimianowanie szkoły w Wilczyskach na szkołę specjalną rachunkowości rolnej, tym bardziej, że jest ona utrzymywana z funduszy państwowych.

M. M.

Wiadomości rolnicze

Dbajmy o utrzymanie ciepłoty ciała u zwierząt gospodarskich

Każdy rodzaj zwierząt posiada właściwą sobie temperaturę ciała, która u zdrowych sztuk wynosi określoną ilość stopni, a przekroczenie tej normy lub niedociągnięcie do niej wywołuje szkodliwy dla zdrowia zwierząt stan powodujący ubytek sił i zahamowanie wzrostu.

Do zadań hodowców należy więc stworzenie zwierzętom gospodarskim warunków umożliwiających utrzymanie właściwej ciepłoty ich ciała.

Żywe zwierzę możemy porównać do pieca. Jeżeli w piecu roznieciemy ogień, piec się ogrzeje i jak każdy ogrzany przedmiot uzyska pewną temperaturę, która bez podtrzymywania ognia ulegnie stopniowemu zmniejszeniu. Dzieje się to wskutek niższej temperatury otoczenia, której tak piec jak i zwierzę oddaje swoją ciepłotę, aż do zużycia ostatniej ostygnięcia.

Aby piec posiadał żądaną temperaturę, opalamy go węglem lub drzewem. Aby zwierzę mogło żyć i posiadać własną temperaturę, opalamy jego organizm pokarmem. Pokarm jest więc opałem, utrzymującym temperaturę przez dostarczanie ciepła. Strawiony przez zwierzę pokarm przedostaje się do krwi i tkank, gdzie częściowo spotyka się z tlenem i ulenia się, czyli spala się powoli. Spalanie to dostarcza zwierzęciu ciepło potrzebne do ogrzania jego organizmu.

Ilość ciepła pobierana przez zwierzę uzależniona jest od temperatury, która je otacza. Im powietrze jest zimniejsze, tym większą ilość pokarmu musi spalić organizm zwierzęcia. Wynika z tego, że trzymając zwierzęta w ciepłych pomieszczeniach, zaoszczędzamy na paszy.

Opalając piec wiemy, że różne paliwo wydaje różne, większe lub mniejsze, ilości ciepła. Tak samo różne pokarmy wytwarzają różne ilości ciepła przy spalaniu się w organizmie zwierzęcym. Najwięcej ciepła dostarczają pasze zawierające dużo tłuszczu. Natomiast pasze białkowe lub posiadające skrobię i włókno dają mniej niż połowę tego ciepła.

Ponieważ każdy rodzaj zwierząt wymaga swojej właściwej temperatury, organizmy ich chronią się przed zbyt wysoką ciepłotą i nie dopuszczają do wytwarzania nadmiernych ilości ciepła. Tak samo broni się organizm zwierzęcia przed zbyt dużą utratą ciepła. Przy nadmiernym wytwarzaniu ciepła zwierzęta piją dużo wody i chętnie nurzają się w niej, gdyż kąpiel powoduje ogranie się wody do temperatury ciała, przez co następuje wyparowanie jej, a to pobiera z powierzchni ciała zwierzęcia odpowiednią ilość ciepła, przez co obniża się temperatura całego organizmu.

Dlatego w dni upalne mimo, że zwierzęta same wyzbywają się ciepła również przez wydychanie wielkich ilości wody pod postacią pary wodnej wraz z dwutlenkiem węgla, co zabiera z krwi część ciepła, wskazane jest ochładzanie zwierząt czy to wpuśnięciem ich do kąpeli, czy też zlewaniem wodą. Znaczną część ciepła wydalają sobie zwierzęta również przez wydzielenie potu, dlatego konieczne jest utrzymywanie skóry zwierzęcia w czystości. Częste czyszczenie zwierząt ułatwia wydzielenie się potu, gdy natomiast kurz, błoto i gnój zasklepiają otworki w skórze, a przez to regulowanie temperatury jest utrudnione.

Zwierzę ginie bez wody, więc musi jej mieć do picia tyle ile jej potrzebuje. Temperatura wody winna być niższa od temperatury ciała zwierzęcia i w lecie powinna mieć

8-10°, a w zimie 12-14°. Jeżeli w lecie woda reguluje ciepłotę, nie dopuszczając do zbyt wysokiej temperatury organizmu zwierzęcego, to w zimie organizm ten chroni się odmiennymi sposobami nie dopuszczając znów do utraty ciepła. W dni chłodne zwierzęta piją mniej wody, pocą się słabo, a więc mniej oziębiają swe ciała; sierść porasta obficie, staje się puszysta, co jak futro chroni je od utraty ciepła, i jeśli gospodarz dobrze karmi zwierzę, pod skórą jego tworzy się tłuszcz który jest warstwą ochronną, wstrzymującą ubytek ciepła.

Krew jest również regulatorem ciepłoty ciała. W dni gorące lub przy ciężkiej pracy zwierzęcia naczynia krwionośne rozszerzają się znacznie, co powoduje szybszy i większy obieg krwi, a więc i łatwiejsze ochładzanie się, bo nagromadzona w rozszerzonych arteriach odpywa z innych, gdzie następuje wtedy zmniejszenie temperatury. W zimie zaś naczynia krwionośne na powierzchni ciała kurczą się więc przepływa przez nie mniejsza ilość krwi, a więc i utrata ciepła jest mniejsza. Ponadto zwierzęta chronią się przed utratą ciepła przez poruszenie się, a nawet drżenie skóry nie dopuszczając do zamarznięcia. Jest to samoobrona organizmu zwierzęcego, lecz hodowca, tak samo jak w okresie upałów, gdy pomagał zwierzęciu do ochładzania się, musi też podczas zimy chronić je przed utratą ciepła.

Należy więc zapewnić zwierzętom ciepłe pomieszczenie, podawać im karmę o dużej zawartości tłuszczu i utrzymywać w czystości ich skórę. Są to właśnie czynniki, które regulują utrzymanie właściwej ciepłoty organizmu zwierzęcego, a niezbędne w racjonalnej hodowli zwierząt gospodarskich.



Wielkie osiągnięcia Laboratorium Genetycznego im. Miczurina

Ubiegły rok był okresem dalszych sukcesów Centralnego Laboratorium Genetycznego im. Miczurina, które wyhodowało nowe wspaniałe gatunki owoców i jagód przystosowane dla obszarów klimatu kontynentalnego.

Uczniowie wielkiego uczonego rosyjskiego Iwana Miczurina kontynuowali w roku 1949 prace, rozpoczęte przez tego wybitnego odkrywcę. Zbadano ponad 60 gatunków miczurinowskich jabłoni i oddano je następnie radzieckim kolchozom centralnych i północnych okręgów kraju. Wyhodowane gatunki są niezwykle odporne na mrozy.

Jednocześnie pracownicy Instytutu wyhodowali też nowe gatunki odpornych na chłody i mroźdy, arbuzów, gruszek, porzeczek, agrestu itd. Laboratorium

Genetyczne współpracuje ściśle z kolchozami, pomagając im w przyswajaniu nowych kultur, przysparzając tym ludności radzieckiej wiele wartościowych produktów rolniczo - sadowniczych.

Miasta kolchozowe

Walka o zwycięskie budownictwo komunizmu w ZSRR przejawia się m. in. w pracy nad zniwelowaniem różnic między miastem i wsią. Mechanizacja i systematyczna elektryfikacja rolnictwa oraz zakrojony na szeroką skalę plan budownictwa mieszkaniowego na wsi doprowadzają stopniowo do przekształcenia wsi radzieckiej w socjalistyczne miasta kolchozowe.

Na razie w ciągu najbliższych lat na terenie 30 wsi i 44 kolchozów w obwodzie kijowskim powstanie 12 miast kolchozowych.

Przygotowania do siewów wiosennych w ZSRR

Ciepła i słoneczna pogoda sprzyja w Turkmenii przygotowaniom do prac wiosennych. Kolchozy przygotowują się do siewów. W niektórych rejonach w pobliżu Amu - Darii rozpoczęła się już orka. Kolchozy republiki turkmeńskiej otrzymały w tym roku setki traktorów i maszyn rolniczych.

Na pozostałych obszarach ZSRR wieś kolchozowa prowadzi w sposób zorganizowany przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Remontuje się traktory i maszyny rolnicze, oczyszcza ziarno i użyźnia pola.

Przypomnienia gospodarcze

W styczniu zaprowadzić kontrolę mleczności krów i oprócz paszy bytowej dawać każdej krowie paszę produkcyjną w ilości 1 jednostki pokarmowej, zawierającej 135 gr białka na każde 3 litry mleka. W praktyce będzie to wynosić 0,5 kg otrąb, 0,30 kg makuchu i 2-3 kg buraków.

Owies można koniom zastąpić przez parowane lub zdrowe, czyste surowe ziemniaki w ilości 4 kg za 1 kg owsa. Konie kuć trzeba ostro, a strychującym się owi jać pecyny by się nie poraniły.

Swinie są najbardziej ze zwierząt domowych czułe na zimno, toteż ciepłota w chlewie nie powinna spadać niżej 8 st. C.

Ponieważ kury zaczynają się nieść, należy im dawać paszę biał

kową (mączka mięśna wypada tańszą). W braku zieleniny dawać kuroom skielkowany owies. W styczniu trzeba również nabyć rasowego obcego koguta.

Na stawach zamarznętych wyrebywać przereble, aby ryby miały powietrze.

Dokarmiać pożyteczne ptactwo dzikie, które w tym czasie najbardziej głoduje.

Budownictwo we wsach Kazachstanu

We wszach Kazachstanu wybudowano w r. ub. domy dla około 30 tys. pracowników kolchozów i sowchozów. Oprócz domów mieszkalnych wybudowano w miejscowościach wiejskich ponad 10 tys. szkół, klubów, bibliotek i chat - laboratoriów.

Kilka zasad hodowli krów mlecznych

Mleczność krów wzrasta do pewnej granicy, różnej w różnych rasach. — Najwyższą mleczność przy pada na wiek między 6-8 rokiem życia, utrzymuje się na tym poziomie przez kilka lat, po czym zaczyna stopniowo opadać. Mleczność czerwonego polskiego bydła osiąga swoją górną granicę w 8 roku życia krowy. Rasa ta posiada obiecującą tendencję do utrzymania tego poziomu nawet u krów starszych, co również przy czynia się do jej wartości i jest zachęceniem do chowu tego bydła.

Wielki wpływ na mleczność krów oprócz wieku posiada należyte żywienie, wydajność mleczną poszczególnych ras, potomstwo po buhaju synie krowy mlecznej, samej krowy jako córki krowy o wysokiej mleczności oraz czas ponownego zajścia w ciążę.

Praktyka wykazała, że w równych warunkach bytowania krowy tym mniej daje mleka w danej laktacji, im wcześniej po porodzie została zacielona. Normalnie po porodzie następuje wzrost dziennej wydajności aż do czasu osiągnięcia pewnej górnej granicy. Po tym następuje zahamowanie wydajności. Dalsza zaś pro-

dukcja dzienna u niestanowionej krowy może utrzymać się na jednakowym poziomie. Natomiast ciąża obniża dzienną produkcyjność w dalszym etapie i to tym bardziej, im wcześniej ona nastąpiła.

Nie mniejszą rolę w wydajności odgrywa okres czasu wypoczynku w produkcji mleka przed ponownym rozpoczęciem jego funkcji po porodzie, a z tym gospodarka nas nie liczą się wcale lub bardzo mało. Zwyczajowo dofi się krowę przed ocieieniem niemal do ostatek, aby tylko choć kubek mleka otrzymać, a to naraża gospodarzy na duże straty przy następnej mleczności. Tkanka wytlenienia wymaga przeciętnej regeneracji, która podczas dojenia nie następuje, koniecznym więc jest zasuszenie krowy czyli zaprzestanie dojenia jej na okres 8-10 tygodni przed ocieieniem.

Okres zasuszenia posiada ponadto duże znaczenie ze względu na proces odżywiania krowy, co też u nas jest zapomniane, gdyż w przeciętnie przyjętych normach żywienia nie uwzględnia się specjalnie krów zasuszonych. Tu i ówdzie stosuje się dodatkowe normy na rozwój cielęcia ale ogólnie wysoko cielne krowy,

przy grupowym systemie żywienia, otrzymują mniejsze dawki paszy treściwych. Takie podcho dzenie do rzeczy jest szkodliwe, gdyż krowy cielne powinny się żywić tak samo jak produkujące 18-20 l. mleka dziennie. Zasadniczo należy obliczać w paszy treściwej 60 gr. strawnego białka na jeden litr wyprodukowanego mleka.

W produkcji mleka odgrywa też doniosłą rolę wpływ samców zapładniających. Krowa mlecznej rasy i takiej matki powinna być stanowiona z buhajem od krowy wysoko mlecznej. W przeciwnym razie odbije się to na potomstwie mlecznej krowy i jej żeńskiej pokolenie przestała być wysoko mleczna. Reprodukator pochodzący od niski mlecznej krowy powinien być obojętny dla hodowli, gdyż w żaden sposób nie wpływa na produktywność potomstwa a jeśli ten wpływ istnieje, to raczej w formie ujemnej.

W praktyce koniecznym jest najdłuższe używanie do rozplodzenia cennych buhajów a z tym wiąże się, tak samo jak odnośnie wysoko mlecznych krów, zapewnienie reproduktorom jak najlepszych warunków żywienia i pielęgnacji.